KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Kwietnia. — Rok 1841. Czwartek. № 88. Jutro, ŚŚ. Franciszek a Paulo.

W kościele XX. *Augustjanów* iutro obchodzoną będzie doroczna uroczystość N. MARJI *Bolesnej*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i kazaniami. — *Rada Opiekuńcza Instytutu Ostalmicznego*, podaie do wiadomości, że na dniu 2m z. m. w obec JW. Radcy Stanu Inspektora Jen: służby zdrowia w Król: Pols:, Lekarzy i znakomitych Gości, odbytą została w Instytucie Oftalmicznym, fundacji ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, operacja *katarakty*: mężczyzn 5, kobiet 3; sztucznej zrzenicy, mężczyzny i kobiety. Wszyscy operowani są ubodzy, i na koszcie Instytutu zostaią, z których 9 osób zupełne przywrócenie wzroku pozyskało. Żeby zaś każdy z interesowanych mógł mieć przekonanie o rzeczywistości osiągniętego skutku, zechce zgłosić się do Inst: Oftalmicznego, gdzie każdodziennie do 6go b. m. od godz: 8 z rana do 6tej wieczór, znajdzie sposobność przeświadczenia się o radości zyskuiących przywrócenie wzroku, powiększaiących liczbę błogosławiących Założyciela Instytutu, i składaiących dziękczynienia Opiekuńczemu Rządowi za czuwanie nad niemi. Opiekun Prezy: J. *Łubieński*. Czło: F. *Olechowski*. — *Urząd Mun: M. Warszawy*, zawiadomił osoby posiadaiące bilety na utrzymywanie broni palnej w Warszawie i Pradze zamieszkałe, iż pobór opłaty od tychże biletów za rok 1841 w Kassie Dochodów Skarb:, rozpoczyna się z dniem 14 b. m., i trwać będzie do końca tegoż miesiąca; zechcą zatem Interesowani z zaspokoieniem rzeczonej należności tak za rok dopiero wyrażony, iako i za lata upłynione, do tejże Kassy pośpieszyć; albowiem od dnia 1go Maia r. b. do opóźniaiących się, kroki exekucyjne zaregulowane będą. — Pogrążeni w żalu Rodzice i Familja po zgonie ś p. Julji *Hummel*, w 20tym roku życia onegdaj zmarłej, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na Exportacją zwłok dziś o godz: 4tej z połud: z domu przy ulicy Bagno N° 1083 na smęt: Ewang:. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 70 na fundusz podupadłych Artystów muzycznych, od D. dawniej Artysty, iako w 41szą rocznicę powzięcia zamiaru obrania owego stanu. Zł. 60, w połowie na Dobroczynność, a w połowie na Dom przytułku Starozakonnych, przez P. Rubina *Endler*, na ręce Podsędka Ptu i M. Warsz: Wydz: Igo. Z oglądania żywego sobola wczoraj wpłynęło od osób 21, zł. 21 gr. 27. Z puszki przy *źródełku w Saskim Ogrodzie*, zł. 11 gr. 12. Od Obywatela Gub: Podlas:, Szkółka w Dobro: otrzymała zł. 30. — *Entrepryza dostawy opału, światła i słomy dla Wojska*. Zawiadamia kogo to dotyczeć może, iż Kantor swój od dnia 4go Kwietnia r. b. przenosi pod Nr 2924 przy ulicy Czerniakowskiej. — W każdem miejscu, a tem więcej po stolicach, są Ludzie wieczni, których osoba należy nieiako do *inwentarza* miasta. Różność wyznania, stanu, powołania i stopień usposobienia, nie są na przeszkodzie do osiągnienia tej w pewnym rodzaiu wziętości; szczególność a raczej wyłączność, pewnym *indywiduom* tylko właściwa, iedynie ią stanowią. Do rzędu ludzi tym sposobem odznaczanych w *Warszawie* (ieżeli w tych słowach stosownie wyrazić się możem), należał zmarły w dniu 15 z. m. Starozakonny Antykwarjusz *Gecel Salcstein*, więcej ieszcze po samem imieniu *Gecla* znany. Rzecz szczególna, że człowiek ten pisać i czytać nieumieiący, chwycił się właśnie takiego handlu, do którego zawsze pewnego usposobienia naukowego potrzeba. Co mu wychowanie nie dało, to zmyślnością i dowcipem wrodzonym zastępował. *Gecel* znał po tytułach i treści większą część dzieł polskich; miał w głowie dokładny katalog księgarski; umiał poznawać książki z powierzchowności kartek, a w tym podobny do niektórych recenzentów tegoczesnych, nie przeczytawszy dzieła, iuż o wartości iego stanowił. Ktokolwiek pobierał nauki w *Warszawie*, kto miał iakąbąć styczność z bibljografją, kto choćby najmniejszy xięgozbiór zbierał lub układał, z *Geclem* znać się musiał. W stosunkach nie interesowany, zasłużył na imie poczciwego człowieka i zaufanie wielu osób. *Gecel* żył lat 53, rozpoczął za-

wód antykwarjuszowski r. 1803; handel iego pierwszy w swoim rodzaiu istniał w różnych miejscach stolicy, ostatnio usadowiony pod Nr 797 przy ulicy *Przechodniej*, tamże dalej przez Wdowę prowadzonym będzie. Niewątpim, że przy dobrych chęciach Publiczności, zakład ten pożyteczny utrzyma się nadal. — W Składzie muzycznym G. *Senewalda*, znajduią się nowe dzieła: *Abt* Album musical des jeunes pianistes, dz: 33, zł. 2. *Louis*, Fantazja z Opery *Męczenniey*, na fortep: i skrzyp: [illegible] 92, zł 9½. —Do liczby oryginalnych i ozdobniejsz[illegible] tutejszych handlów, policzyć należy od kilku tygodni wywieszony Znak przy ulicy Mostowej przed handlem Pana *N. Winawera*, znanego u nas iako dostarczyciela sławnego *starego Miodu*. Znak ten z napisem: »Główny handel starych Miodów,” wyobraża *Kopernika*, a pod spodem wiersz:

Naucza nas Kopernika praca,
Iż się swym biegiem ziemia obraca;
Że zaś ten system iest prawda szczera,
Dowodzi stary Miód Winawera.

—Wczoraj na Koncercie muzycznym w *Resursie Kupieckiej* znajdowało się 500 Słuchaczów. Amatorowie i Artyści ozdobieni talentami, zostali zasłużonemi pochwałami okryci, a Wirtuoz *Serwaczyński* wykonaniem 3ch dzieł, pomnożył prawdziwą przyiemność i zadowolenie. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości: przywołani, po *Pierwszych dniach po ślubie* JP. *Jasiński;* po *Starszej Siostrze* JPani *Halpert* i Wszyscy. — Według Taxy na miesiąc Kwiecień, ma płacić się w Warsz: funt Mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, Pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzo: gr. 12, schabu gr. 10. — (Ar.n.) Między prawdziwe osobliwości w *Warszawie* należy teraz zwierzątko pokazywane w Szkółcę Dobroczynności, pod nazwiskiem *Sobola*. Lubo rzeczywiście nie iest *Sobolem*, nie mniej iednak iest widzenia godne, iako pierwszy raz żywe tu przywiezione. Jest to *Kuna Pekan* (la Marte Pekan) podług Linneusza *Mustela Canadensis*. Bardzo miękką i obfitą, popielatowo szarą tużycą pokryta, i dłuższym połyskuiącym na końcach ciemno-brunatnym włosem posiana: ma nos, oczy, nadkuprze ogon i nogi czarne; a podbrzusze białawe. Nadto przednie iej nogi są grubsze niż u innych gatunków do rodzaiu Kuny należących. Nadzwyczaj przyiemna postać i ugłaskanie do tego stopnia posunione, że z nią iak z psem lub kotem domowym bawić się można, zasługnią na uwagę. Życzyćby tylko należało, ażeby ią świeższem mięsem, a mianowicie żywemi ptaszkami obficiej żywiono; gdyż obawiać się potrzeba, ażeby przez zbytnie wynędznienie wkrótce żyć nie przestała. Daią iej prócz mięsa także orzészki sybirskie; lecz ile uważać mogłem, pokarm ten z głodu tylko przyjmuie. *Pekany* żyią w północnych kraiach *Azji* i *Ameryki*. Kosztowne z nich futra znane są w handlu pod nazwiskiem szarych sybirskich Tumaków. Dr *Jarocki na Jaroczynie*.

Anglja. — 16go z. m. skutkiem wybuchu gazu w kopalniach węgli kamiennych w *Hamiltonie* w *Szkocji*, 11tu robotników postradało życie. — Miasto *Mayaguez* w Stanach Zjedno:, stało się pastwą płomieni; szkody dochodzą 4ch miljonów dollarów. — Autorem baśni o zniknieniu wodospadów *Niagary*, iest P. *Nichols* Wydawca gazety w *Bostonie*.

Francja. — Xżęta *Lichnowscy* Ojciec i Syn którzy odznaczyli się w *Hiszpanji* za sprawą *Don Karola*, przybyli do *Paryża;* do tejże stolicy przybył Patryarcha grecko-katolicki *Antyochji*, *Alexandrji* i *Jerozolimy* X. Maxymus *Mazlum*. — Na prace warowne rozpoczęte w lasku bulońskim, wydano już 11 miljonów fr. — 1go Maja w dzień imienin Króla i chrzcin *Hrabiego Paryzkiego*, nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego do muru na około *Paryża*. Król i Królowa będą świadkami tej uroczystości.— Hrabia *Toreno* przybył do *Tulonu*. Margrabia *Miraflores* b. Poseł hiszp: w *Paryżu* chce iść za przykładem tegoż Hrabiego i Hiszpanję na zawsze opuścić. — W szpitalach paryzkich utrzymuią 12,000 starców i słabowitych, około 80,000 chorych, 4600 podrzutków, na wsi kosztem szpitalów utrzymuią 16,000 podrzutków, 500 oddano w naukę, a około 30,000 rodzin pobiera wsparcie. — W tych dniach umarł w *Paryżu* były Woźny sądowy P. *Rose*, rodem z *Szkocji;* w czasie wojny amerykańskiej przybył do Francji, gdzie powszechnie był lubiony. Obchodził się z szczególną łagodnością z nieszczęśliwym *Ludwikiem XVItym*, a później z *Marją Anto-*

niną. Najczęściej chlubił się iż własną ręką aresztował *Robespierra*, którego przeprowadził szczęśliwie przez tłum rozkiełzanych wichrzycieli. *Rose* posiadał siłę olbrzymią, i nieraz wspominaiąc o *Robespierze* zwykł mawiać: »Tą pięścią porwałem potworę!" Nawet *Mirabo* szacował *Rosego;* na orszaku pogrzebowym widziano wiele znakomitych osób. Do śmierci był członkiem Rady starców, która go zaszczyciła szpadą honorową. — *Abdel-Kader* zdaie się życzyć pokoiu; robotnicy których więził w *Tekedempt*, zostali uwolnieni. Jenerał *Bugeaud* (Biużo) nie myśli o układach, armja algierska ma być powiększoną do 100,000 ludzi, 90,000 stanie na wiosnę do boiu.

Hiszpanja. — Do 17go b. m. zgromadzono w *Madrycie* 60,000 piechoty, 6,000 iazdy i 60 armat na rewję. — Pan *Arguelles* ma być obrany Prezesem Izby Deputowanych.

Turcja. — *Mehmed Ali* prosił także o zmienienie warunku hatyszeryfu, oddzielaiącego zupełnie wyższy *Egipt* od niższego; w duchu tego warunku, dziedziczność *Mehmeda* w wyższym Egipcie, nie miałaby miejsca. Porta spodziewała się podobnej odpowiedzi Wice-Króla; ale myślała, że wystąpi z nią uporczywie podług swego dawnego zwyczaiu, przez co znalezionoby powód do ponowienia dymisji; tymczasem Wice-Król przesłał odpowiedź sposobem prośby; zdaie się, że z Europy udzielano mu rad bardzo światłych; tak więc Porta przekonana, że Mocarstwa nie zechcą powtórnie iej ofiarować swoiej marynarki, będzie zniewoloną do kroków łagodniejszych. — Stary Emir Beszyr *Libanu* prosił o pozwolenie przybycia do *Stambułu;* gdzie spodziewa się ubłagać Sułtana, aby mu przywrócił dawną godność. — 24go Lutego tłum 1500 żołnierzy *albańskich* napadł na Kościół w *Bejrucie*, a wypędziwszy z niego mężczyzn górali syryjskich, dopuścił się napaści względem kobiet. Ten wypadek może spowoduie nowe powstanie górali przeciw Turkom, iakie niedawno było przeciw Egipcjanom. — *Hali* Basza, Szwagier Sułtana, ma uzyskać Ministerstwo wojny albo marynarki.

Włochy. — 21go b. m. i w Neapolitańskiem dało się uczuć trzęsienie ziemi; w *San Marko* 2 domy zostały zrównane z ziemią, przyczem 2ch ludzi było ranionych; około 200 domów iest mniej więcej uszkodzonych.

Rozmaitości. — Awanturka Xcia *Matlei* iest teraz bardzo głośną. Szperaiąc w dawnych papierach familijnych znalazł ręką pradziada skreślone wyrazy następuiące: »Idź do ogrodu o tyle i tyle stóp od rogu, znajdziesz śpiżowy gwóźdź w murze; wyjm go, za nim znajdziesz klucz śpiżowy którym otworzysz drzwi zamurowane, o tyle i tyle łokci na północnej stronie od gwoździa; zejdziesz przez 10 schodów. Natrafisz na drugie drzwi wiodące do długiej galerji, którą tymże kluczem otworzysz. W końcu galerji przełam mur, a w niszy znajdziesz ogromne skarby przezemnie schowane." Xżę udał się natychmiast do ogrodu, a znalazłszy gwóźdź zaczął taiemnie pracować, aby i resztę odkryć. Ponieważ wszystko stwierdzało się, przeto naiął ludzi do roboty. Wszystko szło zupełnie podług wskazanej drogi, gdy ostatni mur przełamano, Xżę był pewnym pomyślnego skutku, ale cóż znalazł w niszy?.... Oto parę ogromnych *rogów*, które żartobliwy Pradziad tam schował. — Na iednym z balów maskowych danych w teatrze Opery Wielkiej w *Paryżu*, młoda Dama widziała się prześladowaną przez podtatusiałego Jegomości, który ią bezprzestannie nudził, a nakoniec prosił o oznaczenie miejsca rozmowy. Dama chcąc pozbyć się natrętnika, rzekła: »Przyjdź przyszłej soboty na bal u Bankiera *A.*, ukażę się tam przebraną za odaliskę, i ty musisz przyjść w kostiumie wschodnim, gdyż innych nie wpuszczą." Wielbiciel przyrzekł usłuchać z roskoszą; ale dodał, nie mam przyiemności znać Bankiera *A.* »Nic nie szkodzi, iuż Panu przyślą bilet zapraszaiący." Wielbiciel zaraz nazaiutrz zamówił sobie przepyszny kostium perski, nakoniec wybiła niecierpliwie oczekiwana godzina. Poiazd zaiechał, przebrany Persjanin meldował się u Bankiera, zaraz mu salon otworzono. Myślał iż znajdzie Murzynów zamiast lokaiów, Sułtanki i Odaliski na miękkich dywanach, Turków, Baszów, Sułtanów, Agów, Maurów... nic z tego wszystkiego. U Bankiera dano wieczór zwyczajny, na którym goście ukazali się w czarnych frakach.

Wszyscy parsknęli śmiechem na widok Persa, który oddalił się ze wstydem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Elski Włodzi: Hra: z Paryża; Kwilecki Waler: Hra: z Kobelnik; Jezierski Jan Członek Rady Stanu z Garbowa; Godlewski Józef Prezes z Suwałk; Okołowicz Ign: Dzie: z Zabiczki; Rembieliński Wiktor Dzie:.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Zawiadamia interesowane Osoby, iż w dniu 18/30 Kwietnia i 22 Kwietnia (4go Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla Arsenału Warszawskiego: Łopat żelaznych 2,345 sztuk. Każdy więc życzący podjąć się tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczone z świadectwem Władzy miejscowej na prawo do konkurencji, oraz kaucją prawną do wysokości 3,909 złp. Nadmienia się przytem, iż wzory łopat iako też warunki licytacyjne, można widzieć w Kancellarji Arsenału Warszawskiego. Zarządzaiący Arsenałem, Artyllerji Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz Arsenału *Siemiątkowski*.

Na mocy udzielonych mi plenipotencji przez Domy handlowe: P. Piotra Gebhard w Frankforcie nad Menem i PP. Chanoine Frères w Epernay w Szampanji, mam honor Szanownym Przyiaciołom handlowym tych Domów, powtórnie donieść: że Pan E. W. Kernich, dawniej ich Ajent, od wypełniania ich interesów nadal, odwołany został, i że wszelkie czynności z nim dla tych Domów przedsięwzięte, za nieistnieiące uważane będą. Warszawa dnia 31go Marca 1841. *H. E. Haas.*

DOBRA STANY, składaiące się z Folwarków Stany i Górki, do których należą wsie: Stany, Górki, Węzina, Krawce i Pustkowie Galińskie w Gub: Kaliskiej Ob: Wieluńskim Pcie Częstochowskim położone, Napoleona Królikiewicza dziedziczne, są z wolnej ręki do nabycia. Dobra te leżą w dosyć dobrym gruncie nad rzeką Liswartą, maiące zbioru pierwszego i drugiego Siana 600 do 700 wozów parokonn:, znaczne i rozległe pastwiska, Gorzelnię kompletnie urządzoną z Aparatem parowym Pistorjusza, 1000 Owiec, 70 sztuk bydła, 17 koni, opasy, i ieszcze uprzedaie się znacznie siana. Pańszczyzny rocznie dni sprzężajnych 3200, pieszych 3292, razem 6492, prócz darmoch i czynsiku, którego włościanie płacą na rok zł. 200. Propinacja znaczna, 5 szynków. Borek młodociany. Całe Dobra leżą na granicy Pruskiego Szląska, a w małej części i za granicą. Maiący chęć kupna, z inwentarzami lub bez inwentarzy nabyć może. Rozległość wynosi około 3500 małych morgów. Dobra te ciąży 42,500 zł: Towar: Kredytowego i 8,000 zł. małoletnich, które zostać mogą na Hipotece. Wiadomość w każdym czasie na gruncie u Właściciela Dóbr, lub w Warszawie u Chaięckiego Buchhaltera Komory Warszawa.



Zabudowania murowane, z maszynami przędzalnemi bawełny, w Dobrach Lipków o półtory mili od Warszawy odległych położone, w których każdego rodzaiu ZAKŁAD Spekulacyjny, obok Fabrykacji wyrobów bawełnianych pomieścić się może, razem lub poiedyńczo każdego czasu wydzierżawione być mogą. Bliższą wiadomość powziąść można u Alexandra Miecznikowskiego, w domu Nr 949, przy ulicy Żabiej.



MORWOWYCH DRZEWEK sztuk 1000 3ch-letnich, niższe sztuka po gr. 15, wyższe po złotemu, są do nabycia we Wsi Wierzbowie położonej w Obwodzie Augustowskiem, o milę odległej od miasta Powiatowego Szczuczyna.

Przy ulicy Muranów pod Nr 2206, są 2 MAGLE do sprzedania; wiadomość u Właściciela domu.

☞ TORBA skórzana stara, w której oprócz 2ch Rogów z prochem, 2ch Pulwersaków ze szrótem, 2ch Odkrętaków, Maszynki do Kapiszonów, Miarki prochowej, i innych drobnostek, znajdował się Bilet na Broń pod Nr 130 wydany, zginęła w przejeździe przez ulicę Marszałkowską, Królewską i Żabią; łaskawy znalazca raczy tę zgubę złożyć w Drukarni Kurjara, za nagrodą złp. 20, przewyższaiącą wartość przedmiotów.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 44 raz *Stary Kawaler*. 24 raz *Hortensja*. 40 raz *Biedny Rybak*.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich na Tłumackiem i rogu Rymarskiej Nr 739, ostatni raz grać i śpiewać będzie familja Panien *Noires*, od godziny 6tej.

Dziś w Kawiarni pod Kopciuszkiem przy ulicy Długiej Nr 550, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą od 6tej.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, w domu Lipopa, KWINTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Nowakowskiego Nr 586, familja *Grosman* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będą.

Dziś w Hotelu Lipskim, Panny *Szerber* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

W handlu WIN i KORZENI, przy ulicy Nowo-Senatorskiej N. 477 lit: B., dostać można codziennie Stokfiszu na Śniadanie.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Stokfisz, Sandacz 2ki, Szczupak, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Zupa ryb:, i inne Potrawy mięs:.